Należytość pocztowa płacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 50. Nowy Targ, dnia 8. grudnia 1929 r. Rok XVII.

J. R. 19 27

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4, I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 2 złote. — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Produkcja owsa u nas, a za granicą.

Obecnie Rząd i całe społeczeństwo bardzo żywo interesują się rolnictwem w Polsce, zastanawiają się nad niskiemi cenami zboża, porównując ceny zboża u nas z cenami zagranicznemi. Polska jest państwem zbożowem, to znaczy, że produkuje tyle zboża, że wystarcza ono nie tylko na wyżywienie własnej ludności, ale, że może wywozić je za granicę. Polskie zboże odgrywa rolę na rynkach zbożowych za granicą, a cena zboża w Polsce zależna jest nietylko od tego, ile w Polsce zapłacą za nie młynarze, piekarze i td., ale też od tego, ile zapłacą zagraniczne firmy handlowe.

Dlatego też Rząd bardzo pilnie obserwuje i bada, ile Polska wywozi zboża, gdzie je wywozi, jaką uzyskuje cenę, czy wywozi się ziarno, czy mąkę, bada, jak jest zorganizowany handel, bada magazyny i spichlerze. Bada się dalej i to zboże wzgl. mąkę i otręby, które się przywozi do Polski z innych krajów i bada się, czy przywóz ten jest potrzebny i konieczny i jaki wpływ wywiera to na ceny zboża u nas. Pierwszorzędnego jest znaczenia sprawa ceł, to jest opłat, które zboże musi płacić przy przejściu przez granicę państwa, przy naszym eksporcie; cła polskiego wywożonego z Polski za granicę i przywożonego, które państwo zagraniczne na nasze zboże nakłada, zaś przy imporcie do nas zboża zagranicznego: cła polskiego przywozowego i cła zagranicznego wywozowego.

Na Podhalu najwięcej jest owsa, dlatego napiszemy kilka uwag o owsie.

Owies uprawia się najwięcej na gruntach gorszych, ale mających dostateczną ilość wilgoci. W Polsce najwięcej jest owsa w górach od Żywca do Kołomyji i gdzieindziej na gruntach gorszych i dlategoteż uprawa owsa zajmuje w Polsce co do obszaru drugie miejsce po życie i wynosi nieco więcej niż jedna dziesiąta część gruntów ornych (11%) Na Podhalu gruntu pod owsem jest przeciętnie dwa razy więcej tj. 22%, a miejscami i więcej. Tyle owsa, co na Podhalu uprawia się w Kanadzie (23%), w Anglji (20·5%), Szwecja (19%). Dalej idą Niemcy 17%, Czesi 14·5% — mało zaś uprawia się w Rumunji, bo 9%. Anglja mając klimat mokry oddaje pod uprawę owsa tyle powierzchni, ile pod wszystkie inne zboża razem. — Wszystkie państwa europejskie razem wzięte uprawiają dwie trzecie części powierzchni, produkcji światowej owsa, zaś państwa poza europejskie jedna trzecia część. Z tego jest wniosek, że gdy przychodzi do Europy zboże amerykańskie, to w tem owsa jest mało, bo Amerykanie mają go za mało.

W Polsce powiększa się z roku na rok powierzchnia pola pod owsem, lecz przed wojną uprawiano owsa więcej. Dwory uprawiają jedną piątą część, reszta tj. cztery piąte części, uprawia drobna własność.

U nas w Polsce zbiera się z morga przeciętnie 6 metrów plonu (tj. na hektar $10^1/_2$ metra.) W Belgji i Danii zbiera się z hektara 22 25 metrów, w Niem-

czech do 18 a w Czechach do 16 metrów. Marnie jest tedy u nas z owsem i Czesi, nasi sąsiedzi, nas zawstydzają.

W porównaniu do innych zbóż, owies jest w nieznacznym stopniu przedmiotem handlu międzynarodowego. Przed wojną najwięcej owsa wywoziła Rosja, dzisiaj to miejsce zajmuje Argentyna. Największe zapotrzebowanie na owies jest w Anglji, mimo, że sami dużo go uprawiają.

Co do Polski, to mamy owsa za mało, to znaczy, że przywozimy go z zagranicy więcej, niż sami wywozimy. Przeciętnie brak nam rocznie około 90 tysięcy metrów (9 000 tonn) zależy to jednak dużo od roku, bo w owsie są bardzo wielkie różnice między urodzajnym, a nieurodzajnym rokiem. Np. w roku 1925 na 1926 mieliśmy nadmiar owsa i wywieźliśmy za granicę 880 tysięcy metrów. Przywozi się do nas owies (dla magazynów wojskowych dla kawalerji) z Niemiec i z Rosji. Ciekawa tu jest sytuacja co do Niemiec, którzy sami mają za mało własnego owsa, kupują go gdzieindziej i sprzedają Polsce dzięki systemowi tak zwanych „świadectw przewozowych". (Na czem polega ten system, może kto napisze do Podhalanki, bo jest to ciekawa rzecz i naszych rolników zapewne to ciekawi) Sytuacja pokaże się jeszcze więcej dziwaczna, jeśli dowiemy się, że my coroku wywozimy owies i to właśnie przeważnie do Niemiec. A więc sprzedajemy owies do Niemiec, a stamtąd go kupujemy. Owsa na wywóz dostarczają najwięcej województwa zachodnie, mimo, że tam jest gruntów pod owsem mniej, niż w województwach południowych (a więc na Podhalu).

Zrobiono obliczenia, ile owsa zjada przeciętnie koń u nas, a w innych krajach. Otóż w Polsce wypada przeciętnie na 1 konia około 410 kilo rocznie, lecz w Czechach i Danni około 4 razy tyle tj. 1600 kilo, czyli, że tam koń dobrze je, ale też nie próżnuje. A w Anglji i w Belgji dostaje koń jeszcze więcej. — Gorzej od Polski żywi się konie w Rosji i w Rumunji. — Znawcy powiadają, że zapotrzebowanie owsa dla koni będzie w Polsce wzrastało podobnie jak w innych krajach, albowiem rolnictwo musi zacząć gospodarować intenzywniej, co będzie wymagało głębszej i staranniejszej uprawy roli, a to nie da się przeprowadzić przy pomocy źle karmionego inwentarza. Bardziej intenzywne użytkowanie koni pociągnie za sobą konieczność spasania większych ilości owsa. Również należy przewidywać zwiększenie zużycia owsa przy wychowie bydła. — Jeśli się jednak mówi o powiększeniu produkcji owsa, to nie jakoby miało się pod owies powiększyć przestrzeń pola, lecz winno się zwiększyć plon z morgi, aby osiągnąć takie plony jak mają Czesi, Niemcy i inne narody. Będzie to wymagało zwiększenia nakładów przez rolnika, ale też i cena owsa będzie musiała być opłacalna.

Aby cena była opłacalna, trzeba odpowiednio uregulować cła nasze w stosunku do każdego z państw zagranicznych. A to nie jest łatwo. Obecnie prawie wszystkie państwa europejskie i pozaeuropejskie stosują względem owsa cła przywozowe, z wyjątkiem Anglji, Danii i Holandji, czyli, że bronią swoich rolników przed napływem obcego owsa, a więc i polskiego. Polska nie miała dotychczas cła przywozowego dla owsa.

Co się tyczy „cła wywozowego" od owsa, to istnieje ono tylko w Rumunji. W Polsce cło wywozowe od owsa istniało w r. 1924 na 1925, poczem zostało uchylone, a potem ponownie w r. 1928 na 1929, uchylone zaś zostało z dniem 1 lipca bieżącego roku. Wynosi to 10 zł. od metra.

Co się tyczy cen owsa w Polsce i za granicą, to prawie jedna cena jest w Polsce i w Ameryce (Chicago), a w Niemczech są ceny prawie stale wyższe niż w Polsce, a mimo to rok rocznie można obserwować przywóz owsa z Niemiec do Polski, co jest umożliwione dzięki systemowi świadectw przywozowych, o czem poprzednio mówiliśmy.

Urodzaj tegoroczny owsa jest niewątpliwie dobry, lepszy niż zeszłego roku. *I. Sabig.*

O tak zwanym „etatyzmie" w Polsce.

Część prasy tendencyjnie zbywa milczeniem szereg posunięć rządu z dziedziny gospodarczej, mimo, iż decyzje rządu właśnie pokrywają niektóre programowe jej dążenia. Nigdy nie wspomina się nawet ani słówkiem o tych zasadniczych postępowaniach rządu, których wpierw domagano się z nadmiernym hałasem i wrzawą. Wystarczy wspomnieć decyzje o pierwszorzędnem znaczeniu dla gospodarczego rozwoju kraju, jak n. p. zniesienie ceł wywozu zboża i podniesienie ceł na jego przywóz — nie odbiły się żadnem echem w prasie opozycyjnej. Niektóre znów pisma zignorowały doniosłość obrad Izb Przemysłowo-Handlowych, zainicjowanych przez Ministra Przemysłu i Handlu. Za to nadwrót każde posunięcie rządu, choćby najbardziej odpowiadało istotnym

dążeniom opozycji, spotyka się ze sztucznie urabianą niechęcią, w której manjactwo partyjne i żonglowanie słowami dochodzi do absurdu.

Ulubionym konikiem, na którym ochotnie ostatnio jeździć poczęła opozycja, jest „etatyzm", który pono stał się źródłem wszelkich nieszczęść w Polsce. „Etatyzm" polega na dowolnym krępowaniu przemysłu przepisami o charakterze organizacyjnym i prawnym. Wglądanie rządu w życie gospodarcze danego kraju może być tylko zwykłym protekcjonizmem.

W dziedzinie zagadnień gospodarczych w okresie powojennym wszystkie narody napotykają ustawicznie nowe trudności i bezustannie stają przed piętrzącemi się komplikacjami. Z konieczności przeto poszczególne państwa i rządy ująć musiałyby w ręce swę inicjatywę i opiekę nad sprawami gospodarczemi, stwarzając protekcjonizm, ale nie etatyzm.

Temu nakazowi życia posłuszną się stała nawet Anglja: z kraju wolno handlowego przemienia się powoli w kraj wzmożonej ochrony celnej. Oprócz tego rząd angielski udziela subwencyj jawnych lub ukrytych. Podczas gdy przed strejkiem węglowym dawał ok. 3 szylingów subwencji na tonę węgla, to w roku 1929 zmienia ją na subwencję ukrytą i zaprowadza zniżki kolejowe na ogólną sumę ok. 60 000.000 szylingów. Pod postacią zniżek kolejowych i podatkowych również hutniczy przemysł żelazny otrzymuje ok. 20 000 000 szylingów.

Niemiecki rząd również w ostatnich latach dał gwarancję do wysokości 300 miljonów marek niemieckich na pokrycie ewentualnych strat w związku z eksportem niemieckim do Rosji. Świadectwa wywozowe w Niemczech są tam również narzędziem popierania rolnictwa.

Wyraz opieki rządu włoskiego nad całym przemysłem znalazł odbicie w zastosowaniu bardzo wysokich ceł od importowanych surowców i towarów. Mussolini przeprowadził cały szereg postanowień, przewidujących nawet płacenie wyższych cen przez instytucje samorządowe i państwowe dostawcom krajowym, a to tylko dlatego, by wyeleminować dostawy zagraniczne i uniknąć zagranicznej konkurencji. Wreszcie należy podkreślić, że wszystkie państwa europejskie wprowadziły t. zw. zwroty cła.

Z drugiej znów strony rządy Anglji, Francji, Włoch, Niemiec, Rumunji, Czechosłowacji i innych krajów powołały do życia specjalne banki kredytowe, zaopatrując je w kapitały zakładowe, albo też udzielają kredytów przemysłowi z funduszów banków państwowych. Jeżeli więc państwa zachodnio - europejskie, silniejsze pod względem rozwoju przemysłowego, organizacji handlowej i zasobów finansowych, stosują przy poparciu przemysłu ulgowe taryfy kolejowe, zniżki podatkowe, zwroty cel i tym podobne subwencje, ukryte, znane pod nazwą „Dumpingu", oraz subwencje jawne, pod postacią pożyczek pieniężnych, — to oczywiście polski przemysł, jako znaczenie młodszy i mniej zasobny, musi posiadać podobną obronę i analogiczną ochronę ze strony państwa.

Rząd polski, przeprowadzając szereg postanowień, powoduje się tylko troską o zabezpieczenie rozwoju narodowego przemysłu i chroni go przed konkurencją przemysłu, a jednocześnie pozostawia często inicjatywę sferom gospodarczym na różnych odcinkach życia gospodarczego. Podczas gdy we Francji i we Włoszech sprawy popierania rolnictwa skoncentrowane są w organach administracji państwowej, — w Polsce rolnictwem opierają się poszczególne organizacje rolniczo-społeczne, chociaż utrzymują się one z subwencyj państwowych.

Inna rzecz, że społeczeństwo nie chce czy nie umie przejawiać swojej inicjatywy i zamiast działać samodzielnie, organizować się i ułatwiać prace rządowi, który czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby uzdrowić położenie gospodarcze Polski, — społeczeństwo pozostaje w biernem wyczekiwaniu i wciąż ma oczy zwrócone na rząd i od rządu wymaga zagojenia i zlecenia wszystkich bolączek. Nawet te grupy, które powinny się bronić przed ewentualnemi zakusami nadmiernej ingerencji państwowej, są właśnie ostoją etatyzmu: wszak inicjatywa dla polityki rezerw zbożowych, na którą dziś tak boleśnie narzekają rolnicy wyszła od rolników; sfery rolnicze patronowały również akcji utworzenia „Syndykatu Exporterów Trzody"; również sfery rolnicze wypowiadają się za wyposażeniem mającego się utworzyć nowego „Syndykatu Exportu Drzewa". A więc może nawet byłoby rzeczą zrozumiałą i usprawiedliwioną, gdyby w Polsce było się naprawdę urodziło źródło domniemanych nieszczęść, ów nieistniejący etatyzm, do którego zresztą społeczeństwo pozostając w bezczynnem wyczekiwaniu, stale popycha czynniki rządowe.

Jeżeli rząd polski zaopiekował się zagadnieniami i sposobami gospodarczemi, to uczynił to jedynie pod presją zaniku woli społeczeństwa i jego braku inicjatywy. Nie wyszedł przecież poza

ramki protekcjonizmu, któremu po wojnie hołduja — jak widzieliśmy inne państwa Europy. *P.*

Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Aleksander Prystor o zagadnieniach emigracyjnych.

Wobec głębokiego zainteresowania, jakie objawia najszerszy ogół naszego społeczeństwa dla spraw emigracyjnych, przedstawiciel Ajencji „Iskra" zwrócił się z prośbą do p. ministra Prystora o zapoznanie nas z poglądami i zamierzeniami w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość. Ze względu na wartki bieg spraw w ministerstwie, którego „interesantem" jest niemal cała Polska, wywiad nasz siłą rzeczy musieliśmy ograniczyć do kilku zasadniczych pytań.

— Jakie możliwości emigracyjne dla naszych wychodźców przedstawiają państwa europejskie? — pytamy.

— Przedewszystkiem Francja — odpowiada pan minister. — Dzięki pomyślnej konjukturze gospodarczej, zapotrzebowanie na robotnika cudzoziemskiego stale wzrasta. W roku ubiegłym wyjechało do Francji 32.145 polskich emigrantów, powróciło zaś 10.058. W pierwszych 8 miesiącach br. wyjechało już 50.410, powróciło zaś 5.698. Podobnie w Belgji liczba naszych emigrantów wzrasta. Inne kraje europejskie nie posiadają analogicznych możliwości...

— A Rzesza Niemiecka? — Panie ministrze.

— Od czasu zawarcia konwencji przypływ i odpływ wychodźtwa sezonowego odbywa się na normalnej drodze. Z wiosną wyjeżdża do Niemiec około 100 tysięcy naszych robotników rolnych, w końcu zaś listopada lub z początkiem grudnia powracają do kraju.

— Zdaje się, że współdziałające z rządem Towarzystwo Kolonizacyjne przeprowadza badania co do możliwości osadniczych w krajach zamorskich?

— Rzeczywiście, Towarzystwo Kolonizacyjne przeprowadza obecnie badania możliwości osadniczych w Kanadzie. Ostatnio zapoczątkowano osadnictwo w stanie Espirito Santo. Nie zapominamy również o Paranie, gdzie staramy się w pierwszym rzędzie zapewnić tamtejszej kolonji polskiej dalszy rozwój i zdobycie nowych terenów.

— Na jakich normach oprze się ruch emigracyjny w najbliższej przyszłości?

— Ruch emigracyjny w najbliższej przyszłości — wyjaśnia pan minister — rozwijać się będzie mógł tylko w postaci zorganizowanej i tylko do tych krajów emigracyjnych, które naszym obywatelom zaofiarują odpowiednie warunki pod względem gospodarczym i społeczno kulturalnym. Z drugiej strony rząd dąży do zapewnienia opieki duchowej i matrjalnej wychodźcom naszym w istniejących ośrodkach. Szczególna potrzeba takiej opieki daje się odczuwać na terenie Francji.

— Właśnie, a czy nasi emigranci we Francji mogą się spodziewać polepszenia obecnych warunków?

— W lecie rb. polskie ośrodki emigracyjne we Francji zwiedził dyrektor Urzędu Emigracyjnego. W rezultacie jego badań pomoc nasza pójdzie w kierunku zorganizowania trwałych podstaw życia gospodarczego i kulturalno-społecznego. Napływ sił instruktorskich z kraju wpłynie dodatnio pod wieloma względami. Zmiana warunków ogólnych i wzrastająca liczebność Polaków we Francji w konsekwencji winny doprowadzić w najbliższym czasie do rewizji obowiązujących układów.

Pragnę zaznaczyć, że rząd w obecnych swoich poczynaniach zmierza w kierunku ujęcia całokształtu zagadnień emigracyjnych w konkretny program i nakreślenia pewnego planu jego realizacji. Występujemy w roli opiekunów swych obywateli, którzy nie przychodzą do cudzego społeczeństwa po jałmużnę, ale są równymi kontrahentami, przez swoją bowiem pracę intenzywną i lojalną przysparzają temu społeczeństwu wartości gospodarczych i kulturalnych zakończył pan minister.

Hodowla zwierząt futerkowych na Podkarpaciu.

Powiat nowotarski posiada poza Zakopanem nierównie piękne a tak mało znane miejscowości, przyszłe klimatyki, położone w uroczych Pieninach. Są niemi wsi: Tylmanowa i Ochotnica. Przepięknie, malowniczo rzucone nad modrym Dunajcem, tworzą te perły Pienin — niejako przedłużenie pasm górskich Szczawnicy i Krościenka n/D. stanowiąc razem z niemi, — śmiało rzec można — naszą polską Szwajcarję.

W tej to Ochotnicy, gminie kilka tysięcy głów liczącej (pod względem liczebności mieszkańców po Żabiem w Stanisławowskiem:) — druga gmina w Polsce — wre życie społeczne, podtrzymywane przez miejscowych działaczów społecznych, w osobach, ks. Antoniego Kolarza, probo-

szcza w Ochotnicy górnej, oraz p. nauczyciela Józefa Tischnera i Stanisławę Lasotówną.

Szereg organizacyj społecznych, jak Dom Ludowy, Stowarzyszenia młodzieży, Kasa Stefczyka i t. d. im to zawdzięczają swoje istnienie.

Cicho, bez rozgłosu, odbywają się ludowe przedstawienia teatralne, święcone są obchody narodowe, by w tych oddalonych i zapomnianych osiedlach górskich podtrzymać i budzić wśród ludu poczucie społeczno narodowe.

W tej to Ochotnicy odbyło się dnia 24 ub. m. zebranie kilkudziesięciu włościan, obojga płci, na którem prelegenci z ramienia tworzącej się przy Okr. Twie Rol. organizacji hodowlanej: Związku hodowców drobiu, Królików i t. p. w Nowym Targu — pp. W. F. Sokołowski i Józef Cięciel (z Kościeliska d.) wygłosili odczyt o hodowli drobiu i drobnych zwierząt futerkowych, o przemyśle i handlu w odniesieniu do hodowli wymienionej, jakoteż o celach i zadaniu organizacji wyżej wymienionej.

P. Cięciel, jako absolwent wycieczki rolniczej do Szwajcarji, odbytej dzięki inicjatywie i materjal. poparciu Okr. Twa rolniczego w N. Targu, podzielił się ze słuchaczami wrażeniami i zaobserwowanemi szczegółami i metodami gospodarki rolnej górali szwajcarskich. Ludzie ci, zostający w podobnych warunkach gospodarskich, co nasi górale, potrafią mimoto ciągnąć ze swej pracy poważne zyski, a to przez prowadzenie racjonalnej, na systemie pastwiskowem, prowadzonem gospodarstwie rolnem.

Po wykładzie, ożywiona i swobodna dyskusja, jaka się na temat poruszony, wywiązała, dowiodła o zainteresowaniu tutejszych włościan dla spraw postępu rolniczego.

Wyrażono przy tem ogólnie życzenie pod adresem odnośnych organizacyj, o częstsze urządzenie podobnych zebrań, w szczególności, by O. T. R. nie zapomniało o Ochotnicy przy okazji mających się rozpocząć kursów rolniczych w powiecie.

Obecny

Listy.

FRYDMAN, na Spiszu, 1929 r.

Nie downo, bo dopiero w lecie tego roku był haw wielki ogień, co to wej zniscół fare i śtyry gazdostwa. Strażacy bronieli, jak mogli, ale cos kie sikowka słabo była. Ne i po pogorzeniu zacon nocelnik straży pożarnej p. Walenty Markowicz n.gaduwać, ze przidałaby sie nom nowo mocniejso sikowka; przecie to gmina dość godno, to by trza było i obrony sielniejsej. Gazdowie zaceni se medetuwać, ne i uradzieli, ze trza kupić, ino nie bądźjakiego próżnioka, ale mocnom, zeby sikała fest.

Ale jakom? pado rektor — ryncnom cy motorowom, bo wiecie, ze teroz panowie nie jezdzom kóniami, ale benzynkami.

— Boze zawaruj od benzynki, przidzie ogień, to ci ino chrupnie wnuka i jusci tam, bedziecie putniami zalewali.

Nale dejciez pokój — powiado: Parobcy — dy te koce benzynkowe ino migajom po drógach, przecie ino w tem sieła musi być. Ne to kupmy benzynową — doturoł naczelnik gminy Markowicz.

Ne i rada w rade prziśli do tego, ze przecie benzynke trza kupić. Zaroz zamówieli my we firmie „Strażak" w Krakowie sikowke motorowom marki Rozenbauer o sile 15 koni z dwoma piecami; ne zeby ostoła by za dwie sikowki rencne. Neale cos, kie howieda barz drogo, bo kostuje 6345 zł. Ale ta przecie przisła; ludzie sie zgruchli dorasicek przipatruje sie nom i kozdy zaroz lamencił:

— To takie małe? nedy jo myśloł, ze za telizne piniondze, to bedzie przinojmniej tele, jak ta parowo młockarnio na Falstynie.

Ne to ziście i doprowdy ino tele, jak saflicek. Je! ale kie to zakrencis korbke, kie zadudni zyg—zyg, zyg! a kie młotecek przikrencis na prawo, to i na pieńdziesiąt kroków od niej dygoce ziem pod Tobom.

Tako wereda mocno; a wode, to tak wysoko bije na dwa próndy, zebyś skałe nie doruciół tak wysoko, a kie skierujes prónd na daf, to ino furcom gonty z dachu, tak odrywo, a kie zaś przikrencis do ziemi, to naroz po kolana dzióre wyryje. Za 1 minute, to 450 l. wody wyruci do powietrzo. Ino trza sie wiedzieć śniom obchodzić, jest u niej pajpecka, co kie je przikrencono do góry, to z pieców sie woda leje, zeby sie barz nie ozgrzoły i zeby nie puchły, a jak skrencis pajpecke nadół, to naroz woda przestanie iść.

Takie to jest wygodne. E! bo to był „mudraż", fto to wymyśloł! — powiado wójt Andrzej Markowicz.

Nei w niedziele 17 listopada 1929 r. urzondzieli my poświoncke tej sikowki. Było haw ludu moc. Przed samom uroczystościom przijechały z miasta 4 automobily: z jednego wyszli Państwo Starostowie Skaleccy, z drugiego P. Inspektor Haber z P. K. Rajskim, z trzeciego P. burmistrz Rajski

z p. Zapiórkowskim a ze czwortego wyseł Pan Dr. Küchel ze Starej Wsi. Zbocyłef ta i Nauczycielstwo z Maniów, Panią Wiśmierską, P. Ucitela Zygmunta Jakubowskiego, P. Ziębe i Plucińskiego. Była Straż Pożarna z Kluszkowiec z orkiestrą, Maniów, a fto jak fto, ale Józek Cuły przima szerowoł ze swoimi śwarnymi chłopcami, przisła tyz i orkiestra z Nowej Białej, co jom prziprowadził p. naucz. Łabuda. A nodłuzej była orkiestra łapsańsko, bo przigrowała i na zabawie.

Poświoncke rozpocon ks. Dziekan Andraszowski pięknem kazaniem do ludzi. Potem sie pomodlił, i pokropił sikowke. Następnie zaśpiewali my „Boże coś Polskę" i orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła", przi końcu ładnie sie obezwoł do nas p. burmistrz Rajski.

Teraz odbyła sie defilada strażaków, odbieroł jom nocelnik rejonowy p. Wójcik Józef z Niedzicy.

Potem zaś pokozali strażacy frydmańscy, jak to benzynka siko ?

— Tiście buchów sie zapoleło — powiado Cuły ale to masinka a nie ślina !

— E ! cuduwali sie tyz ludzie, co to za śpas takie małe i telom siełe mo ?

Po urocystości odbyła sie w Kastelu zabawa ludowa, goście bawieli sie fajnie, bo było co zjeść, kapke wypić, no i skiem pohipkać. A to sićko przirytuwały Panie nauczycielki Ludmiła Łuszczówna i Anna Balińska. Przecie to ino wiedziały, jak to uskładać.

Fała Bogu ! zabawa sie odbyła barz pieknie i siumnie, zoden ta juz marnego słowa nie pedzioł jeden drugiemu.

Za pozwoleniem Pana Redaktora składam wmianie Straży Pożarnej we Frydmanie jednem słowem „sićkim", ftorzy wzieni udział w tej urocystości najserdeczniejsze Bóg zapłać ! M. Balara.

Z Jordanowna.

Z działalności TSL. Ruchliwe koło TSL. pozostające pod przewodnictwem p. M. Spławińskiej przystępuje z początkiem stycznia do otwarcia kursu dla analfabetów, który trwał będzie dwa miesiące. Kurs prowadzic będą p. p. prof. Zagrodzka i Gruszczyńska w salach seminarjum nauczycielskiego.

W rocznicę powstania listopadowego. Ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego odbył się staraniem sem. naucz. wieczorek na którym przemówienie wygłosił dyr. sem. Zagrodzki, chór mieszany sem. pod kier. prof. Mroszczyka odśpiewał szereg okolicznościowych pieśni oraz młodzież sem odegrała 3 aktową sztukę p. t. Orlęta, osnutą na tle obrony Lwowa.

Baron Kimmel operetka w 3 aktach została odegrana w dniach 24, i 28 w Jordanowie, 30 w Rabce i 4 grudnia w Makowie staraniem Tow. Rękodzielniczego „Praca". Operetka ta pełna niewymuszonego humoru, pikanterji, przeplatana często śpiewami solowemi i chóralnemi przy zajmującej treści nadaje się doskonale dla dobrych teatrów amatorskich Tow. Praca wystawiając „Kimla" po długim okresie czasu, bo blisko 1 roku podczas którego nie było żadnego przedstawienia, — nie spodziewała się jaki odniesie sukces tak moralny jak i kasowy. Jako całość przedstawienie udało się ponad wszelkie oczekiwania. Bezwzględnie do tego sukcesu przyczynił się w głównej mierze p. Kwiatkowki, aktor pierwszorzędny odtwarzający rolę Skowronka a następnie pseudo barona bezkonkurencyjnie. On, następnie p. Grodzicki i p. Smolanówna w swych scenach (II akt) tak potrafili oddać swe typy wiernie, że gry stojącej na takiej wyżynie trudnoby było znaleźć na scenie eatru wielkiego.

Grę ich pełną swobody niefrasobliwego humoru często tryskającego, doskonałej mimiki i dykcji głosu, publ. hucznie oklaskiwała. To trio było najlepszą częścią zespołu. Grodzicki w roli Jąkały wydobył z swego bogatego talentu wszystko, by tylko zadowolnić publiczność. Atrakcję swą grą i śpiewem pełnym pięknego kolorytu sprawiła p. Smolanówna. Miłą niespodziankę sprawiła M. Sułkowska. Powierzenie jej roli tak odpowiedzialnej jaką ona oddawała, zdawało się być krokiem ryzykownym ze względu na to, że dotychczas występowała przeważnie jako statystka. Jej pierwszy debjut w Baronie Kimmlu udał się doskonale. Jej wyraźna gra, zrozumienie roli, opanowanie pamięciowe, oraz śpiew, ogólnie się podobały. Małe usterki jak trochę ograniczona, niepewna swoboda ruchów, są niczem wobec zalet i warunków jak również wobec odpowiedzialności za los prawie głównej roli. Przez udały debjut pasowaną została do grona najlepszych miejscowych amatorek, nielicznych zresztą. Partner jej p. Wanatowicz grą swoją subtelną a trudną uwydatniał doskonale zmiany i przejścia psychiczne zyskując pochwałę publiki mimo parokrotnych wyjść ze swej roli.

Całą jego grę cechował zdecydowany wy-

raz. — to jest wielki plus. Balet motyli jako rzecz nowa przypadł do gustu publiczności. Wykonanie i tańce były dobremi. P. Podstawska i p. Święchowicz jak zwykle z ról wywiązali się poprawnie, ten ostatni w 3 akcie nawet bardzo dobrze. Z reszty amatorów zasługuje przedewszystkiem na wyróżnienie p. Mrugacz St., który tym razem wypadł może trochę słabiej niż zwykle, prawdopodobnie nie była to jego rola. Jego partnerka p. Żegleniówna dotrzymywała miejsca p. Mrugaczowi; czasami tworzyli doskonałą parę służących z ich wadami i zaletami zyskując poklask publiczności. Reżyserował p. Kwiatkowski, część muzyczna pozostawała pod kier. p. Moroza.

Z Polski i ze świata.

Akcja pomocy dla drobnego rolnictwa (Iskra.) W wyniku uchwał powziętych na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa dnia 27 bm. o której donosiliśmy wczoraj, rozdział przyznanego kredytu w wysokości czterech miljonów złotych dla kas Stefczyka przeznaczonego na zaliczki zbożowe przeprowadza zjednoczenie zw. sp. rol. przy pomocy Banku Polskiego i Banku Rolnego. Ministerstwo Skarbu opracowuje polecenie dla Banku Rolnego przekazania zjednoczeniu zw. sp. rol. sumy dwuch milj. zł. kredytu obrotowego przeznaczonego na złagodzenie sytuacji w drobnem rolnictwie. Zjednoczenie zw. sp. rol. przystąpiło do opracowania projektu formy zastosowania kredytu pod rejestrowy zastaw zboża w ten sposób, by drobni rolnicy mogli z niego korzystać przez obniżenie oprocentowania oraz na zasadzie przejmowania część kosztów udzielania tego kredytu przez Państwo. Jednocześnie opracowywuje się projekt uruchomienia gwarantowych składów.

Sprawozdanie doradcy finansowego p. Deweya. Ukazało się sprawozdanie amerykańskiego doradcy finansowego przy rządzie polskim p. Deweya za trzeci kwartał br. W sprawozdaniu tem p. Dewey ponownie podkreśla fakt, że wobec konieczności odbudowy powojennej potrzeba Polsce wielkich kapitałów. P. Dewey zaznaczył, że zarysowuje się dodatni stan finansowy Banku Polskiego, co zapewnia trwałość waluty polskiej.

Nowy rozłam w P. P. S. Przed rokiem jeden z najstarszych pionierów polskiego socjalizmu, dr. Emil Bobrowski z Krakowa, złożył mandat poselski, godność wiceprezesa Rady Naczelnej PPS. i przewodniczącego Okr. Kom. Rob. w Krakowie, pozostał jednak w szeregach partji. Obecnie dr. Bobrowski wraz z szeregiem innych, jak np. dr. Ryszard Kunicki, b. poseł z powiatu cieszyńskiego, zgłosił wystąpienie z partii i uzasadnił ten krok w liście do Okr. Kom. Rob. iż „nie pójdzie razem z endekami, Korfantym i Witosem walczyć o ich „demokrację" przeciwko Piłsudskiemu". Krok p. Bobrowskiego zrobił w kołach socjalistycznych olbrzymie wrażenie i zaniepokojenie.

Spłata długów zagranicznych w październiku rb. (Iskra) Z tytułu umorzenia i oprocentowania państwowych długów zagranicznych spłacono w październiku br. ze skarbu państwa ogółem 9.117.753. zł. ½ w czem z tytułu: 8% poż. stabil. 5.618.129 zł. gwarancji za El Kol Dojazd. 172.510 zł. skonsolid. długu wobec Włoch — 534.000 zł.

Działalność Związku Eksporterów Zboża. (Iskra) Związek Eksporterów Zboża, organizując wywóz zboża liczyć się musi z pojemnością rynków zbytu. Według dokonanych obliczeń będzie on mógł wywieźć do dnia 1 stycznia 30 r. następujące ilości: 30 tys. ton żyta, 35 tys. ton jęczmienia, 500 ton pszenicy, 2 tys. ton mąki i kaszy oraz 15 tys. owsa. Ubiegający się o pozwolenie eksportu w tych rozmiarach muszą uzasadnić wysokość żądanego przydziału dotychczasową swą działalnością eksportową. Związek Eksporterów pobiera od udzielanych przez siebie zezwoleń wywozowych pewne opłaty, które na wypadek niewykorzystania zezwolenia nie ulegają zwrotowi. W ostatnich dniach na krajowych rynkach zbożowych w związku z rozpoczęciem działalności eksportowej zauważyć można lekką poprawę cen na niektóre zboża w szczególności na żyto i jęczmień, gdzie zwyżka dochodzi od 3 do 5 zł. na q. Centrum ruchu eksportowego w Poznaniu żyto notowane jest do 27 zł. za 100 kg.

Projekt procedury cywilnej. W związku z wprowadzeniem w życie z początkiem roku bieżącego nowego ustroju sądów powszechnych, oraz wejściem w życie nowej procedury karnej, która zaczęła obowiązywać od dnia 1 lipca br., w całokształcie prac organizacyjnych w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości pozostała jeszcze do załatwienia, jako ostatni człon tych prac, procedura cywilna. Jak się dowiadujemy i ta część została dokonana na terenie Komisji Kodyfikacyjnej. W tych dniach odbyło się ostatnie posiedzenie komitetu redakcyjnego pod przewodnictwem p. Litauera, z udziałem członków Komisji Kodyf. PP. Min. Cara, sędziego sądu najwyż. Dbałowskiego, prof. Gołąba, sędziego sądu najw. Miszew-

skiego, oraz głównego delegata ministerstwa sprawiedl. podsekr stanu p. Sieczkowskiego. Na posiedzeniu tem zakończono trzecie czytanie projektu procedury cywilnej, poczem projekt ten został skierowany do komitetu organizacji prac Komisji Kodyfik., który ma się wypowiedzieć co do tego projektu przez komitet organizacji prac, projekt będzie przekazany minist. sprawiedliwości.

Krwawe starcia w Palestynie. Zdawałoby się, że głośne walki arabsko żydowskie w Palestynie zakończyły się. Tymczasem z Jerozolimy dochodzą wiadomości, że wystąpienia Arabów przeciwko Żydom wcale nie ustają. W miejcowościach oddalonych od większych miast napady na kolonje żydowskie są na porządku dziennym. Nawet w samej Jerozolimie doszło w tych dniach do krwawego starcia, przyczem zamordowany został przez Arabów znany lekarz dr. Ticha, pochodzący z Wiednia.

Dumping rosyjskiej papierówki. (Iskra) Na ostatnim zjeździe producentów papierówki w Pradze Czeskiej żywe zaniepokojenie wywoływała sprawa dumpingu rosyjskiego, uważano bowiem, że dumping ten doprowadzony jest wprost do absurdu. Najwięcej to się daje odczuwać na rynku w Królewcu, gdzie papierówka rosyjska sprzedawana jest taniej od wszelakiej innej i jak kalkulują, koszt jej przywozu jest prawie równy cenie, jaką Rosja żąda za papierówkę Mimo, że w Królewcu daje się odczuwać pewna tendencja podtrzymywania stosunków z Polską, gdyż podaż rosyjska nie jest uważana jeko stałą, niemniej jednak możliwość sprzedaży naszej papierówki znacznie zmalała.

Wkłady oszczędnościowe wzrastają. (Iskra.) Wzrost wkładów oszczędnościowych w Komunalnych Kasach Oszczędności, Spółdzielniach Kredytowych i P. K. O. postępuje w dalszym ciągu. Na dzień 1 października br. wkłady oszczędnościowe w 137 Kasach Oszczędności wyniosły 305.635 000 zł. podczas gdy na 1 września br. wynosiły 302.414.000 zł. wzrosły zatem w ciągu września o 3.221.000 zł., 148 Spółdzielniach Kredytowych wkłady te na dzień 1 października br. wyrażały się cyfrą 42 milj. 206 tys. zł. co wobec 45 027 000 zł na 1 września br. stanowi wzrost o 179 000 zł. w P. K. O wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu września br. w 137 Kasach Oszczędności, 148 Spółdzielniach Kredytowych i w P. K. O. wzrosły o 6 919 000 zł.

Nota rządu polskiego w Berlinie (Iskra) W dniu 27 bm. poseł Rzeczypospolitej w Berlinie pan Knoll złożył Rządowi Rzeszy notę przeciw artykułowi dziennika „Vorwaerts", w którym omawia się terror panujący — w Polsce, oraz wyraża w sposób ubliżający o godności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kursy pożyczek w Nowym Jorku. (Iskra). Dnia 26 bm. notowano na giełdzie w N. Jorku 8% pożyczkę Dill, po kursie 95, 7% poż. stabil. 85 1/4. Obie więc te pożyczki osiągnęły całkowicie kurs z przed krachu giełdowego na rynkach amerykańskich

Polsko francuskie rokowania w Paryżu (Iskra) 23 bm. zostały zakonczone w Paryżu rokowania polsko francuskie, mające na celu uregulowanie wzajemnych stosunków, w zakresie ubezpieczenia górniczego. Stronę polską reprezentował Dyr. Drocki z Min. Pracy i op. społ. W wyniku dotychczasowych rokowań obie delegacje postanowiły przystąpić do opracowania osobnej konwencji, której projekt udało się już uzgodnić obopólnie. Projekt konwencji regulujący dokładnie stosowanie ubezpieczenia górniczego w obu państwach do obywateli polskich i francuskich opiera się na zasadzie zupełnego zrównania obywateli obu stron i zachowania nabytych przez nich uprawnień w razie przejścia ich z jednego państwa do drugiego.

Należy oczekiwać definitywnego ukończenia rokowań w połowie grudnia br. w Warszawie

Poseł Izaak Grünbaum opuszcza Polskę? (Iskra) Jak się dowiadujemy, przywódca organizacji sjonistycznej i parlamentarnego koła żydowskiego p. poseł Izaak Grünbaum opuszcza w ciągu najbliższych miesięcy Polskę i przeniesie się na stałe do Palestyny. Poseł Grünbaum ma podobno zamiar złożenia mandatu poselskiego, który piastuje z listy Nr. 18. Następcą jego w sejmie zostałby Dr. Insler, pochodzący z Małopolski, lecz mimo to stronnik kierunku p. Grünbauma i jeden z przeciwników Dr. Reicha na tamtejszym terenie. Poseł Grünbaum zajmie się działalnością polityczną w Palestynie. Ostatnio warszawski dzien. sjonistyczny „Hajnt" wystąpił z inicjatywą zbierania składek na dar narodowy dla p. Grünbauma Jak się dowiadujemy ma być z tych składek zakupiony dom dla niego w Palestynie, w którym ma p. Grünbaum zamieszkać.

W sprawie taryfy związkowej polsko niemieckiej dla drzewa. (Iskra) Rada naczelna Związków drzewnych zdecydowała wystąpić do Ministerstwa Komunikacji o przedłużenie obecnie obowiązującej taryfy związkowej polsko niemieckiej dla drzewa t. j. przy zachowaniu dotychczasowych niskich

stawek polskich przynajmniej do początku przyszłej kampanji (do 1 września 1930 r.), a to ze względu na niski poziom cen uzyskiwanych obecnie za drzewo w Niemczech, oraz ze względu na brak pozytywnych widoków poprawy konjunktury zbytu w Niemczech, jak wogóle ze względu na trudne położenie polskiego przemysłu drzewnego.

Rokowania polsko-czechosłowackie. (Iskra) Dnia 16 grudnia rozpoczną się w Ołomuńcu rokowania polsko czechosłowackie nad umową o podziale majątku dawnej gminy Cieszyna. Zawarcie tej umowy jest przewidziane w zobowiązaniach, przyjętych przez oba państwa, w art. 37 umowy polsko-czechosłowackiej z dn. 23 kwietnia 1925 r. w sprawach prawnych i finansowych.

Pełnomocnikami rządu polskiego do zawarcia tej umowy będą: delegat do rokowań granicznych polsko czechosłowackich, profesor Walery Goetel oraz wicewojewoda śląski dr. Żurawski, ze strony zaś czechosłowackiej szef sekcji czechosłowackiego ministerstwa robót publicznych minister inż. Roubik.

Perspektywy rozwoju produkcji węgla. (Iskra) W związku z ewentualnością przyszłego zawarcia konwencji handlowej między Polską a Niemcami podniosły się wątpliwości czy przemysł węglowy będzie nadal uprawiał trudniejszy i mniej rentowny, a częściowo nawet stratny wywóz przez Gdańsk i Gdynię z chwilą, gdy będzie mógł plasować kilkaset tysięcy ton miesięcznie drogą lądową w Niemczech Sfery przemysłowe węglowe są zdania, że wątpliwości te są nieuzasadnione, gdyż przemysł węglowy chce i może doprowadzić do produkcji 60 milj. ton rocznie, przewidując osiągnięcie tego celu w ciągu lat pięciu.

KRONIKA

Na niedzielę dnia 8 grudnia przypada święto Niepokalanego poczęcia Najśw. Panny Marji, Patronki Kupiectwa Polskiego. W Nowym Targu uroczystą mszę świętą odprawi przed wielkim ołtarzem Przewiel. Ks. Kanonik Dr. Karabuła o godz. 9 tej, zaś kazanie okolicznościowe wygłosi Przew Ks. Prof. Zagrodzki. Po nabożeństwie odbędzie się tradycyjne Zebranie towarzyskie w lokalu Viceprezesa St. Giżyckiego, na które zaprasza P. T. Członków i Sympatyków Prezes Kongr. Kupieckiej *Zapiórkowski.*

Obchód listopadowy w Nowym Targu. Staraniem Podhalańskiego Związku Strzeleckiego i Związku Legjonistów w Nowym Targu odbył się dnia 30 bm. w sali „Sokoła“ uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego 1830 r. Obchód zagaił przemówieniem w podniosłych słowach Dr. Hirschler porównując sytuację w r. 1830 z obecną sytuacją w Polsce, przyczem podkreślił że główną przyczyną upadku powstania był brak zgody wśród stronnictw a przedewszystkiem brak człowieka, któryby umiał i chciał wziąć na siebie odpowiedzialność za przewodnictwo narodem, podczas gdy obecnie Opatrzność dała w Polsce Wodza I Józefa Piłsudskiego, który ująwszy w swe mocarne dłonie kierownictwo losami narodu dąży przy współpracy olbrzymiej większości narodu do ugruntowania potęgi Rzeczypospolitej przyczem najgłówniejszą rzeczą jest poprawa ustroju Państwa przez odpowiednią zmianę konstytucji.

Przemówienie zrobiło wielkie wrażenie na zebranych, którzy rzęsistymi oklaskami dali temu wyraz. Następnie odśpiewał Chór ludowy pod batutą p Apostoła szereg pieśni wojskowych i ludowych, a Kółko amatorskie „Strzelca w Zakopanem“ odegrało piękną sztukę p. t. „Więzień Magdeburga“.

Ferje zimowe w bież. roku szkolnym rozpoczną się we wszystkich kategorjach szkół w dniu 21 grudnia (sobota) po lekcjach szkolnych, a skończą się dnia 2 stycznia 1930 r. Normalne zajęcia szkolne winny rozpocząć się dnia 3 stycznia (piątek).

Z Rynku pracy. Stan rynku pracy za okres od 16 do 23 listopada wykazuje 115 455 bezrobotnych na terenie całego państwa. W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie wzrosło o 800 osób. Wzrost ten stoi przedewszystkiem w związku z powiększeniem się ilości bezrobotnych w grupie robotników budowlanych a to ze względu na kończący się już sezon budowlany.

Walka z przemytnictwem. Straż graniczna w okresie od 1 do 10 listopada rb. przytrzymała na granicy oraz wewnątrz kraju za nielegalne przekroczenie granicy, uprawianie handlu domokrążnego i włóczęgostwo w pasie granicznym 351 osób W tymże czasie skonfiskowano przemyt wartości 48.300 zł.

Na prenumeratę złożył ks. Czerwiński z Ameryki 2 dol.

Projekt oderwania Jaszczurówki od Murzasichla. Rada miejska Zakopanego wysunęła projekt

oderwania przysiółka gminy Murzasichle t. zw. Jaszczurówki i przyłączenia go do Zakopanego Rada miejska przyrzeka przeprowadzić większe roboty inwestycyjne w Jaszczurówce o ile miarodajne czynniki zadecydują na korzyść Zakopanego. Nadto rada miejska stara się o przyłączenie do Zakopanego Jaworzynki, Hali Kasprowej i Gąsienicowej, tłumacząc, że właścicielami tych terenów są mieszkańcy Zakopanego. Na skutek powyższych projektów rada gminna Murzasichla wysłała pismo do Starostwa w Nowym Targu, w którem zaznacza, że administracja Jaszczurówki jest wzorowo prowadzona, mając odpowiednich fachowców i pomocy ze strony Zakopanego nie potrzebuje. W sprawie zaś Jaworzynki, Hali Kasprowej i Gąsienicowej podaje do wiadomości, że niema w Tatrach ani jednej hali, którejby właścicielami byli mieszkańcy Zakopanego. Cała zaś przestrzeń Tatr od Gewontu włącznie aż pod Krzyżne do potoku Filipka należy do gminy Murzasichle.

Pomnik na miejscu katastrofy majora Idzikowskiego. (Iskra) Inspektor wojsk lotniczych Portugalji pułkownik Cifka Duarte, wręczył naszemu posłowi w Lizbonie raport komendanta wyspy Graziosa, na której poniósł śmierć ś. p. major Idzikowski. W raporcie tym komendant wyspy doniósł, że na miejscu katastrofy samolotu „Marszałek Piłsudski", został wzniesiony krzyż, wybudowany z szczątków płatowca.

W uroczystości poświęcenia wzięła udział cała ludność Graziosy, z władzami na czele, w asystencji honorowej oddziału 22 pp.

Do raportu komendanta wyspy zostały dołączone wstęgi, któremi był krzyż przyozdobiony. Wstęgi te zostały przekazane rządowi polskiemu. Na raport ten, nasz poseł w Lizbonie podziękował telegraficznie w imieniu rządu polskiego i swojem.

Pułk. Cifka Duarte, który wrócił właśnie z inspekcji wysp Azorskich, oświadczył, że jeździł tam celem organizacji nowych lotnisk, z których lotnisko na wyspie Torceira zostało już nawet ukończone. Do inicjatywy tej skłoniła rząd portugalski właśnie bohaterska śmierć majora Idzikowskiego, którego ofiara nie pozostała bezowocna dla między narodowej awiacji.

Rybołostwo morskie w październiku 1929 r. (Iskra) W październiku br. złowiono u polskich wybrzeży morskich 364 076 kg. ryb wartości 504 737 zł

W październiku połowy płastug były mniej więcej te same, jak we wrześniu. Połowy makreli w dalszym ciągu zmalały, zwiększyły się natomiast znacznie połowy szprotów, śledzi, węgorzy; pomuchli i szczupaków.

Rozpoczynający się okres jesienno-zimowy połowów zaznaczył się znaczną zwyżką, na co wpłynęło głównie pojawienie się szprotów w zatoce i na wielkiem morzu Znaczny spadek połowów makreli spowodowany był zbliżającym się okresem zimowym, w ciągu którego makrele przebywają zdala od brzegów. Połów śledzi był niezły, poziom ich jednak nie osiągnął jeszcze maksymalnego jesiennego połowu śledzi. W porównaniu z ubiegłym miesiącem połowy wykazały zniżkę około 130 ton co do ilości i około 80 000 zł. co do wartości. Miejscowe wędzarnie rybackie przerobiły ogółem około 72.000 kg. przeważnie szprotów, śledzi, płastug, węgorzy, pracując 10—11 dni w miesiącu. Część połowów węgorzy, mianowicie 10 370 kg wywieźli z Helu do Niemiec kutrami handlarze niemieccy. Ceny nieco spadły w stosunku do poprzedniego miesiąca, ale nacgół były niezłe.

Zakopańska Szkoła Przemysłu drzewnego uzyskuje nowy i wygodny budynek na ul Kościeliskiej opróżniony przez firmę „Strug", która to firma ów budynek dzierżawiła od Rzadu. Wskutek porozumienia Ministerstwa Robót Publicznych z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego budynek ów wraz z całem urządzeniem zostanie obrócony na warsztaty stolarskie szkolne i Szkoła zakopiańska będzie mogła się w nim urządzić, jak potrzeba. W ten sposób Podhale zyskuje możność rozwinięcia bardzo wysoko stolarstwa artystycznego i zwykłego, skoro synowie Podhala będą mogli na miejscu uzyskać doskonałe wykształcenie i teoretyczne i praktyczne. Szkoła jest teraz pod dyrekcją p. Adama Dobrodzickiego. (Sabig)

W dniu 3 grudnia br. odbyła się w auli Uniw. Jagiellońskiego promocja znanego naszym Czytelnikom współpracownika, p. prof. Michała Marczaka z Grywałdu na doktora filozofji. Zaszczytną godność naukową uzyskał p. prof. Marczak za pracę: Tarnobrzeskie pod zaborem austrjackim", którą obrobił z wynikiem celującym. Nowemu Doktorowi zasyłamy imieniem Redakcji, Współpracowników i Czytelników serdeczne „Szczęść Boże" w dalszej pracy naukowej dla dobra Polski i Podhala".

Górska Szkoła Rolnicza w Łososinie górnej kończy dnia 15 grudnia swój pierwszy rok szkolny. Pierwsi uczniowie, którzy przebyli 11 miesięcz-

ną nauką i praktykę zwracają do swych zagród rodzinnych i będą mieli sposobność pokazać swoim sąsiadom czego się nauczyli, gdy zaczną uprawę roli i wogóle gospodarkę w sposób postępowy. (Sabig)

Szkoły powszechne na otwartem powietrzu. Min. Ośw. i Wyzn. relig. podjęło inicjatywę zorganizowania podmiejskich szkół powszechnych na otwartem powietrzu. Szkoły takie byłyby przeznaczone przedewszystkiem dla dzieci skłonnych do gruźlicy lub będących w pierwszym i nie zaraźliwym okresie tej choroby. W związku z powyższem ministerstwo poleciło poszczególnym kuratorom zbadanie czy i w jakich miastach danego okręgu szkolnego możnaby było uruchomić takie szkoły. Ze swej strony ministerstwo uważa za wskazane zwrócenie uwagi na nast. miasta: Warszawę, Białystok, Łódź, Katowice, Król. Hutę, Lwów, Kraków, Częstochowa Wilno, Poznań, Lublin i Równe.

Pociągi nasze już się nie spóźniają. Publiczność nasza skarżyła się słusznie w ostatnich czasach na nader liczne i przykre opóźnienia pociągów. Opóźnienia te, zresztą bardzo znaczne, zdarzały się nawet na głównych linjach i to w kategorji pociągów pospiesznych. Ministerstwo komunikacyj wydało szereg ostrych zarządzeń, które miały zwalczyć ten stan rzeczy. Przeprowadzono skrupulatną statystykę czasu przybycia i odejścia pociągów pasażerskich na poszczególnych stacjach, Statystyka wykazuje obecnie, że zarządzenia ministerstwa osiągnęły swój cel. Jeszcze przed kilkoma tygodniami notowano, że dziennie opóźnia się do 2 o procent wszystkich kursujących na linjach polskich pociągów pasażerskich. Obecnie statystyka wykazuje zaledwie 2 - 3 proc. opóźnień.

Min. Komunikacyj wydało teraz cały szereg szczegółowych instrukcyj dla kierowniczego personelu kolejowego na linjach, polecając m. i. notowanie i usprawiedliwienie każdorazowego, nawet najmniejszego opóźnienia i pociągania do surowej odpowiedzialności winnych. Lotne zaś komisje kontrolne na linjach, przeprowadzają niespodziewane inspekcje i kontrolę czasu przybycia i odejścia pociągów.

Kurs przeszkolenia dla lekarzy powiatowych. (Iskra.) Dnia 7 stycznia 1930 roku rozpocznie się w państwowej szkole hygjeny w Warszawie czterotygodniowy kurs przeszkolenia dla lekarzy powiatowych

Lekarze i farmaceuci, zajmujący stanowiska administracyjne urzędników lekarskich i farmaceutycznych i kategorji, którzy pragną wziąć udział w kursie, winni zgłaszać podania do warszawskiego urzędu wojewódzkiego.

Z ruchu Wydawniczego. „Czystość" Zeszyt Nr. 7, 8 i 9 za 1929 r. Mies. popol. higjeny redag. przez Michała Grejnieca od 2 ch lat w Warszawie ; adres red. skrz. p 729 ; rocznie zł. 6. Organ ten o dość wielkim nakładzie w krótkim czasie zdobył sobie czytelników wśród różnych sfer społeczeństwa, gdyż ujął zagadnienia higienistów w sposób zrozumiały dla każdego.

Artykuły największych higjenistów Polski, jak prof. Gautkowski, Dr. Kopczyński, Dr. Wroczyński, Dr. Osmolski, Dr. Szulc i w. in. poruszali kwestje walki z rakiem higjeną szkolną, kąpieliska, wychowanie fizyczne odwszawianie i td co niewątpliwie interesuje każdego, kto chce aby w Polsce brudu nie było. Szczególny nacisk na higjenę jamy ustnej i zębów kładł red. lek. dta Michał Grejniec, który w szeregu artykułów zobrazował potrzebę pielęgnowania zębów oraz przestrzegł przed partactwem w tej dziedzinie. Za tę owocną propagandę należy mu się specjalne uznanie. Zeszyt ostatni, który leży przed oczyma naszemi zawiera artykuły prof. Gautkowskiego (Poznań) „O raku i jego leczeniu". Prof. Szulca (szk. Podh. Sanit. red. lekarza Wojskowego) „odwszawianie" oraz red. Grejnieca „O skutkach zaniedbania zębów". Wywiad z Nacz. Dep. Zdr. Drem. E Pietrzyńskim omawia stan szpitalnictwa w Polsce. Znajdujemy w „Czystości" oryginalny dział: „Czystość czynu społecznego", w którym Redakcja chce skoncentrować wszystkie czyny szlachetne, ofiarne. Myśl ta ujęta trafnie i zupełnie na czasie, gdy naokoło się pieni morze ohydy i brudu, stanowi jakby oazę ducha czystego gotowego do poświęcenia się. Przewijają się przed nami sylwetki ludzi, którzy nie zwracając uwagi na grożące niebezpieczeństwo własne ratują swych bliźnich czy to od wody, czy od ognia, nie chcą się zbogacać z krzywdą innych i t. p. Bogata Kronika spraw higjen; zdrowotnych, Korespondencje z kraju etc uzupełniają ten sympatyczny zeszyt. Czystość kosztuje rocznie tylko zł. 6. Organ ten powinien być abonowany przez wszystkich, którzy nie lubią brudu i chcą jak odezwa redakcji głosi, aby Polska ze swej czystości słynęła jak Szwajcarja lub Holandja.

Adres Redakcji Warszawa Skrzyn. p. Nr. 729 Rach. P. K. O. Nr. 15—960.

„Przyjaźń" Rumunji. W sferach polskiego przemysłu panuje wielkie rozgoryczenie na Rumunję, która poczyniła zamówienia na lokomotywy w Niemczech, chociaż o dostawę kompetowały także polskie fabryki Cegielskiego i Zieleniewskiego. Rząd polski był gotów wypożyczyć Rumunji potrzebną ilość lokomotyw do czasu, gdy zamówienie zostanie wykonane, a ceny w ofercie polskiej były konkurencyjne. Ale, gdy chodzi o zbyt w Polsce nadmiernego urodzaju owoców lub fasoli, wtedy umie Rumunja apelować do Polski, jako swego sprzymierzeńca. Widocznie wizyta ministra Zaleskiego w Bukareszcie wydała bardzo marne rezultaty.

Pieniądze watykańskie. W najbliższej przyszłości Cita del Vaticano będzie miała swe własne monety złote, srebrne i miedziane według projektu, obecnie opracowywanego przez specjalną komisję. Monety złote i srebrne ozdobione będą podobizną Papieża oraz widokiem bazylik rzymskich a miedziane herbem państwa papieskiego oraz widokiem gmachów, wzniesionych przez Ojca św. Piusa XI.

Cena na ostatnich targach w Krakowie. Za 100 kg: Pszenica dworska czer. 42—43 zł, biała 41—41.50, targowa 40.50—41, żyto dworskie 26.50—27, targowe 26—26.50 jęczmień brow. 28—30 na krupy 22—24, owies dworski 22—23, targ. 21—21.50, groch zwycz. 48—50, polny 36—38, łubin żółty 28—29, niebieski 24—25, ziemniaki 6.50—7.50, mąka pszenna 45 proc. 73—74, 65 proc. 67—68, 0000 65—66, żytnia 70 proc. 42—43, otręby żytnie 16—16.50 jęczmienne 13—14, siano słodkie 11—12, średnie 9—10, kwaśne 6.50—7.50, koniczyna 14—15, słoma długa 9—10. mierzwa 6—6.50

Ceny koni: Konie pojazd. lekkie 380—700 zł. robocze 225—300, rzeźne 70—170.

Ceny bydła żywej wagi: Buhaje 1 kg. 1.15—1.67 zł., woły 1,25—1.56, krowy 0.81—1.60, jałówki 0.90—1.68, cielęta 1.60—2.69, nierogacizna 2.27—2.75 bitej wagi 3—3.40.

Skóry; Wołowe 1 kg. 1.90 zł., krowie 1.70, z jałówek 2, cielęce 1 szt. 13—14.

Łój nerkowy: 1 kg 1.40—1.60 zł., I. kl 1—1.10, II kl. 0.70. Spęd bydła średni, ceny niezmienione, tendencja utrzymana

Nabiał: Mleko zbierane 1 l. 30—35 gr., niezbier. 40—45, śmietanka słodka 60—65, śmietana kwaśna 1.80—2.40 zł., masło zwycz. 1 kg. 6.20—6.40, ser krowi 1.20—1.40, jaja kopa 14.80—15.30, szt. 25—26 gr.

Drób: Kura 4—8 zł., kurczęta para 4—8, kaczka żywa 5—7, bita 3—5 gęś żywa 10—12, bita 7—10, indyk 14—16. indyczka 12—14, zając w skórze 8—9, bez skóry 5—6.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz Drukarnia „Podhalańska" W. Ostrowskiego przedtem I. Borka w Nowym Targu